

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4599,Podstawy-strategiczne-systemu-obrony-powietrznej-Polski-wystapienie-szefa-BBN.html>

05.03.2024, 02:33

14.05.2013

Podstawy strategiczne systemu obrony powietrznej Polski - wystąpienie szefa BBN

Prezentujemy wystąpienie szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego ministra Stanisława Kozieja wygłoszone 14 maja br. na konferencji pt. „System obrony powietrznej Polski” zorganizowanej przez Akademię Obrony Narodowej, Wojskową Akademię Techniczną oraz Polskie Lobby Przemysłowe.

Szanowni Państwo,

Rozpaczę od podziękowania organizatorom konferencji: dwóm czołowym ośrodkom myśli wojskowej w Polsce - Akademii Obrony Narodowej i Wojskowej Akademii Technicznej - oraz orędownikowi promowania polskiego przemysłu - Polskiemu Lobby Przemysłowemu - za wspólny wysiłek, którego efektem jest dzisiejsza debata poświęcona rozwojowi systemu obrony powietrznej Polski. Jest to, bez wątpienia, przykład dobrej realizacji jednej z najważniejszych rekomendacji Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, jakim jest upowszechnianie spraw bezpieczeństwa poprzez jak najszersze włączanie ich do debaty publicznej. Nazywamy to hasłowo edukacją na rzecz bezpieczeństwa. Prowadzi ona do krzewienia w społeczeństwie jakże dziś, zwłaszcza w erze profesjonalizacji, ważnej i potrzebnej powszechnej świadomości strategicznej. Dzisiejsze bezpieczeństwo nie może być elitarne. To nie kwestia elit, które "wiedzą lepiej". Za bezpieczeństwo dziś odpowiadać muszą wszyscy. Zatem wszyscy muszą też mieć wpływ na kształtowanie się decyzji, w tym decyzji strategicznych. A temu służą m.in. takie debaty, jak dzisiejsza.

Przechodząc do bezpośredniego tematu naszej konferencji chciałbym rozpocząć od podkreślenia swego rodzaju fundamentu, na którym zawsze opierane powinno być myślenie o wszystkich sprawach bezpieczeństwa. W tym także, a może - w szczególności, o tak ważnym priorytecie strategicznym, jakim jest budowa systemu obrony przeciwrakietowej w ramach doskonalenia systemu obrony powietrznej. Mam tu na myśli konstytucyjny obowiązek obrony Ojczyzny.

Myślą przewodnią wszelkich dzisiejszych wysiłków na rzecz zapewnienia Polsce bezpieczeństwa jest właśnie obrona naszego terytorium, naszej przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych. Zdecydowanym zwolennikiem i propagatorem takiego podejścia, tj. powrotu do konstytucyjnej misji SZ, jest prezydent Bronisław Komorowski. Możemy już dziś mówić wręcz o „doktrynie Komorowskiego”, która za priorytet uznaje zdolności do obrony kraju, stawiając je zdecydowanie przed zdolnościami ekspedycyjnymi. Nakazuje ona także zabiegać o rozwój zdolności do samodzielnego działania w tzw. „sytuacjach trudno-konsensusowych”. A wszystko to z jednoczesnym uwzględnieniem pełnej profesjonalizacji armii i daleko idącej modernizacji wojskowo-technologicznej - zgodnie z filozofią przeskoku generacyjnego. Oczywiście założenia te nie stoją w sprzeczności z wolą i gotowością udziału w międzynarodowych działaniach poza granicami sojuszu. Ale to powinno być pochodną funkcji podstawowej, a nie istotą polskiego systemu obronnego.

Mówiąc skrótowo, zdolności należy budować pod kątem podstawowej funkcji obronnej, dedykując je także w razie potrzeby do wykorzystania we wspólnych operacjach kryzysowych poza traktatowym obszarem sojuszu. Innymi słowy – jesteśmy gotowi do udziału w misjach zewnętrznych – jeżeli takie okażą się konieczne – deklarując jednakowoż do nich siły i zdolności, jakie zbudujemy na potrzeby bezpieczeństwa bezpośredniego. A nie odwrotnie. Odrzucamy zdecydowanie myśl o tym, że można byłoby planować zapewnianie bezpieczeństwa bezpośrednio przy pomocy zdolności zbudowanych na potrzeby misji ekspedycyjnych. Prezydent Komorowski mówi jednoznacznie – koniec z wyznawaną kiedyś polityką ekspedycyjności.

Wielu przesłanek do formułowania strategicznych założeń rozwoju obrony powietrznej zgodnie z „doktryną Komorowskiego”, w tym budowania obrony przeciwrakietowej, dostarcza Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego (SPBN). Zebrane w nim wnioski i rekomendacje są dzisiaj podstawą do prowadzenia strategicznych prac w państwie. Jako główny kierunek polskiej polityki bezpieczeństwa w nadchodzących latach rekomenduje strategię zrównoważonego umiędzynarodowienia oraz usamodzielnienia Polski w dziedzinie bezpieczeństwa. Opcja ta zakłada wzmacnianie więzi sojuszniczych oraz relacji dwustronnych z najważniejszymi partnerami i uwiarygodnienie przez to zewnętrznych filarów bezpieczeństwa, z jednoczesną gotowością do samodzielnego działania w sytuacjach, w których pewność szybkiej reakcji sojuszniczej nie może być z góry gwarantowana. Oznacza to m.in. potrzebę wyposażenie podsystemu militarnego w zdolności reagowania obronnego, w tym szczególnie o charakterze przeciwwaskoczeniowym. Przesądza o tym nasze geostrategiczne położenie w ramach NATO.

Naturalną konsekwencją takiego podejścia jest konieczność dokonania właściwej priorytetyzacji zadań na poziomie polityczno-strategicznym. To już zrobiliśmy. W 2011 r. Prezydent określił trzy kluczowe obszary rozwojowe Sił Zbrojnych RP wskazując na: system obrony powietrznej, w tym przeciwrakietowej; systemy informacyjne, rozpoznania i dowodzenia oraz mobilność wojsk lądowych, zwłaszcza poprzez rozwój mobilności śmigłowcowej. Ważność i pilność rozwoju tych zdolności potwierdziło Ministerstwo Obrony Narodowej w grudniu ubiegłego roku w „Planie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2013-2022”.

Naszym strategicznym celem jest więc stworzenie w ramach rozwoju obrony powietrznej zdolności przeciwrakietowych składających się w sumie na swoistą „tarczę”, która połączy w sobie zdolności rozpoznania, rażenia i dowodzenia, przy jednoczesnym stosownym ich zintegrowaniu z systemami sojuszniczymi. Nasz system przeciwrakietowy będzie stanowił istotny wkład do projektu NATO. Pragniemy, aby był on kompatybilny z systemem natowskim, ale także zdolny do samodzielnego użycia, gdyby zaszła taka potrzeba, zwłaszcza w sytuacjach trudnokonsensusowych z punktu widzenia decyzji sojuszniczych.

Mówiąc oczywiście w wielkim uproszczeniu - nasz system obrony przeciwrakietowej powinien być wyposażony w swego rodzaju trójpołożeniowy przełącznik. W pierwszym zakresie system działa samodzielnie, niezależnie od tego, czy będzie otrzymywał jakieś informacje z zewnątrz – na przykład z systemu sojuszniczego – czy nie. W drugim położeniu włączamy go do systemu NATO-wskiego, w takim sensie, że korzystamy ze wszelkich informacji, które istnieją w tym systemie, ale zachowujemy możliwość autonomicznego dysponowania własnymi środkami przeciwrakietowymi do realizacji własnych zadań. No i wreszcie w trzecim położeniu tego przełącznika środki przeciwrakietowe włączone zostają w pełni w zintegrowany system NATO.

Następnym założeniem strategicznym jest potrzeba stworzenia systemu obrony powietrznej, który będzie się charakteryzował wysoką elastycznością, oraz odpowiednią reaktywnością. Chcemy, aby budowane przez nas zdolności przeciwrakietowe dopasowane zostały do wyzwań i zagrożeń XXI wieku, do niebezpieczeństw zarówno czasu zagrożenia wojennego, jak i wyzwań i ryzyk związanych z codziennym funkcjonowaniem państwa w środowisku międzynarodowym.

Rakiety na współczesnym polu walki są głównym nośnikiem siły uderzeniowej, ale również dogodnym środkiem

wywierania politycznej presji lub wręcz szantażu. Państwa, które nie dysponują zdolnościami przeciwrakietowymi, są bardziej narażone na tego typu naciski.

Mając więc rozwiniętą obronę przeciwrakietową, będącą istotnym elementem obrony powietrznej kraju, będziemy dysponować większą strategiczną swobodą realizacji własnych interesów. Przygotowana wizja obrony przeciwrakietowej wychodzi naprzeciw takim potrzebom. Niewątpliwie strategicznie i politycznie wzmocni Polskę wyposażenie sił zbrojnych w najbliższych dziesięciu latach w zdolności zwalczania rakiet najkrótszego i krótkiego zasięgu oraz rakiet średniego zasięgu w ich końcowej fazie lotu. Zneutralizowane zostanie więc ewentualne straszenie i szantażowanie nas rozwijaniem tego typu rakiet w pobliżu naszych granic. Środki te powinny umożliwiać zwalczanie zarówno rakiet, samolotów, bezpilotowców, jak i rakiet manewrujących. Dzięki temu Wojsko Polskie uzyska zdolności pozwalające – w razie kryzysu lub konfliktu – na osłonę przed raketami zgrupowania wojsk działającego na określonym kierunku lub obszarze operacyjnym lub kilku ważnych strategicznych obiektów stacjonarnych. Koncepcja przewiduje również, że system ten będzie miał strukturę modułową i będzie mobilny.

Założenia tej koncepcji zyskały szerokie poparcie wszystkich sił politycznych. Prezydencka inicjatywa, która spotkała się z dużym zrozumieniem wśród parlamentarzystów i ekspertów, umożliwiła ustanowienie instrumentu finansowego, który gwarantuje nań środki. Dzięki temu w nadchodzącej dekadzie ok. 4-5 procent całego budżetu MON będzie przeznaczane na rozwój zdolności przeciwlotniczych i przeciwrakietowych.

Rozwój zdolności przeciwlotniczych i przeciwrakietowych, ale również w szerszym kontekście doskonalenie systemu obrony powietrznej, powinien uwzględniać tzw. zasadę przeskoku generacyjnego, która – najogólniej mówiąc – wyraża się w dwóch głównych założeniach granicznych. Po pierwsze, środki finansowe nie powinny być przeznaczane na kupowanie czy wprowadzanie do wojska systemów przestarzałych, mijających już generacji. Po drugie, aby pieniądze nie były przeznaczane na projekty czy propozycje, które są dopiero w fazie projektów początkowych, które – najkrócej mówiąc – są „dopiero na papierze”.

I ostatnie założenie strategiczne. Pozyskanie zdolności przeciwrakietowych jest doskonałą szansą rozwojową dla polskiego potencjału badawczego i przemysłowego. Okazją na dokonanie wyraźnego przeskoku jakościowego. Przypomnę, że środki na niego wydatkowane będą prawdopodobnie dwukrotnie większe od największego do tej pory programu F-16. Dlatego też przy wyborze kontrahenta zagranicznego winniśmy kierować się podejściem gwarantującym maksymalną „polonizację” ich produktów. Takie wymagania nakłada właśnie znowelizowana „Ustawa o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych RP”, która wprowadza zapis mówiący o uwzględnieniu polskiego potencjału obronnego w całym przedsięwzięciu. I podkreślmy tu wyraźnie, że nie chodzi nam o zorganizowanie w naszym kraju kolejnej montowni, czy też stworzenie tylko nowych miejsc pracy. Choć to bardzo ważne aspekty rozwoju gospodarczego naszego kraju, to jednak priorytetem powinno tutaj być przejście polskiej gospodarki oraz polskiej nauki na nowy wyższy poziom rozwoju technologicznego. Zależy nam na transferze nowoczesnych rozwiązań technologicznych, a przede wszystkim na zagwarantowaniu sobie „suwerenności” produktowej, usługowej, remontowej i rozwojowej, niezbędnej dla rozwijania własnego potencjału obronnego.

Szanowni Państwo,

Kończąc swoje wystąpienie chciałbym podkreślić najważniejsze założenia budowy zdolności przeciwrakietowych Wojska Polskiego. System wprowadzanych środków przeciwrakietowych powinien być przede wszystkim: ukierunkowany na wzmocnienie podstawowej, konstytucyjnej funkcji sił zbrojnych, jaką jest obrona nienaruszalności i integralności terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej; zintegrowany z systemem sojuszniczym, ale jednocześnie zdolny do autonomicznego działania w razie takiej potrzeby; uniwersalny bojowo, mobilny i składający się ze zdolnych do samodzielnego działania modułów operacyjnych; zbudowany z uwzględnieniem

zasady przeskoku generacyjnego i przy maksymalnym udziale polskiego przemysłu obronnego.
Dziękuję za uwagę i życzę udanej konferencji.

[Tweeetnij](#)